

Sygn. akt III Ca 777/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Magdalena Balion - Hajduk

Sędzia SO Lucyna Morys - Magiera (spr.)

SR (del.) Patrycja Reichel

Protokolant Paulina Kozioł

po rozpoznaniu w dniu 2 września 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. J.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 18 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 1463/12

1. oddała apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR del. Patrycja Reichel SSO Magdalena Balion – Hajduk SSO Lucyna Morys - Magiera

**Sygn. akt III Ca 777/15**

## UZASADNIENIE

Powódka A. J. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwoty 70.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wskazała, że w dniu 16 grudnia 2011 roku uległa wypadkowi na ruchomych schodach znajdujących się na terminalu lotniska w P., gdzie upadła i będąc ciągnięta przez schody doznała licznych obrażeń ciała a rany goiły się kilka miesięcy i do tej pory pozostały rozległe blizny. Powódka miała wykupiony bilet lotniczy na trasie K.-P. z przesiadkami w W. i C., a z racji wieku przysługiwała jej w ramach wykupionego biletu usługa (...) (asysty dla pasażera poruszającego się na wózku inwalidzkim aż do wejścia do samolotu). W ocenie powódki, pozwana, do której należy zapewnienie pełnej obsługi naziemnej na lotnisku w Międzynarodowym Porcie Lotniczym w K., w tym obsługi pasażerskiej, rażąco

zaniedbała swoje obowiązki odmawiając powódce asysty przy doprowadzeniu do wejścia do samolotu. Uchybień dopuścili się także pracownicy pozwanej, gdyż nie poinformowali powódki o możliwości skorzystania z windy, tylko skierowali ją na ruchome schody. Ponadto, po wypadku, kiedy powódce udzielano pomocy medycznej pracownik pozwanej wykorzystując fakt, że powódka jest w szoku oraz jest osobą niedowidzącą, podsunął jej do podpisania pismo, z którego miało wynikać, że dobrowolnie zrezygnowała z usługi (...), podczas gdy pismo to zostało przedłożone w okolicznościach, które sugerowały, że dotyczy ono zgody na leczenie.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podniosła brak jej legitymacji procesowej po stronie pozwanej, gdyż podmiotem odpowiedzialnym za zarządzanie Międzynarodowym Portem Lotniczym w P. jest (...) Spółka Akcyjna, natomiast pozwana, na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z (...) S.A., wykonuje część usług związanych z obsługą pasażerów oraz załadunkiem i rozładunkiem towarów. Podniosła, że pozwana nie odpowiada za zapewnienie pasażerom bezpieczeństwa na lotnisku.

Nadto podniosła, że w przedmiotowej sprawie powódka nie wykazała zaistnienia zawinienia po stronie pozwanej, będącego niezbędną przesłanką zadośćuczynienia na podstawie art. 445 kc podnosząc przy tym, że wystąpiły okoliczności wyłączające bezprawność, za które uznać należy zgodę powódki na zaniechanie w postaci rezygnacji z asysty pracownika pozwanej od stanowiska odpraw do samolotu. Zaprzeczyła również, aby podpisanie dokumentu o rezygnacji z usługi było wynikiem podstępny, dlatego uchylenie się powódki pismem z dnia 18 grudnia od skutków prawnych tego oświadczenia woli nie można uznać za skuteczne. Podniosła, że obsługa lotniska nie została prawidłowo poinformowana przez biuro podróży sprzedające bilet o konieczności udzielenia powódce pomocy. Z informacji o stanie zdrowia powódki wynika, że nie jest ona niepełnosprawna ruchowo lecz niedowidząca, wobec czego do jej rezerwacji powinna być wpisana inna usługa nie oznaczona kodem (...), tylko (...). Wskazała, że bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprawidłowe korzystanie przez powódkę ze schodów ruchomych.

Po zamknięciu przewodu sądowego a przed wydaniem wyroku Sąd z urzędu powziął wiadomość, że pozwana, z dniem 14 sierpnia 2014 roku, zmieniła firmę na (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W..

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem z dnia 18 grudnia 2014 roku zasądził od pozwanego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz powódki A. J. kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Nadto nie obciążył powódki kosztami postępowania i nakazał pobrać od pozwanego kwotę 189 tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Orzeczenie to poprzedził ustaleniem, w dniu 16 grudnia 2011 roku powódka A. J., licząca 83 lata, stawiała się do odprawy w Międzynarodowym Porcie Lotniczym w P.. Miała wykupiony bilet na przelot do P. w Stanach Zjednoczonych z przesiadkami w W. i C.. Od 15 lat każdego roku jesienią powódka podróżowała do Stanów Zjednoczonych, gdzie ma rodzinę. Wraciała do kraju po upływie mniej więcej 6 miesięcy. Stwierdzono, że powódka jest sprawna ruchowo odpowiednio do wieku ale ma kłopoty ze wzrokiem. Z tej przyczyny zależało jej na obsłudze w postaci asysty i wózka inwalidzkiego, szczególnie na dużych zagranicznych lotniskach. Usługa typu (...) była wygodna dla powódki także z powodu odległości, które trzeba pieszo pokonać na dużych lotniskach. Od kilku lat nabywała ją regularnie. Powódka celowo nabyła wraz z biletem usługę typu (...) czyli asysty dla osoby mogącej się samodzielnie poruszać. Jednak tego dnia w P. pracownica pozwanej w osobie D. P. poinformowała powódkę, że zarezerwowana usługa przysługuje jej dopiero od lotniska w W.. I. Z., zięć powódki, towarzyszył jej przez cały czas przy odprawie i brał udział w rozmowie z pracownikiem pozwanej a później odprowadził powódkę do punktu odprawy osobistej.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom świadka D. P., jakoby wielokrotnie pytała powódkę czy na pewno rezygnuje z przysługującej jej usługi. Nie dał wiary także w zakresie faktu, że wyszła ona poza swój kontuar, aby rozmawiać z powódką. Okoliczności te nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach, ponadto pozostają w sprzeczności z doświadczeniem życiowym. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka I. Z. i powódki w zakresie w jakim twierdzili, że świadek

był obecny przy odprawie i brał w niej udział. D. P. udzieliła jej informacji, że po przejściu odprawy osobistej ktoś udzieli powódce dalszych wskazówek.

Jak ustalono, powódka po przejściu odprawy osobistej i paszportowej została skierowana na schody ruchome prowadzące do poczekalni terminala przy właściwym wyjściu do samolotu. Za schodami znajdowała się przeszklona winda lecz powódka nie widziała ani windy ani informacji o windzie, nikt też jej o tym nie poinformował. Powódka weszła na schody ruchome ciągnąc za sobą bagaż podręczny. Następnie powódka została szarpnięta i upadła głową w dół, twarzą do powierzchni schodów. Ciało powódki było przez ponad minutę jednocześnie unoszone w górę i ściągane w dół siłą grawitacji wspomaganej przez opadający bagaż.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że ruch schodów wywołał u powódki liczne, dość głębokie rany skóry o charakterze liniowym na twarzy, rękach i nogach. Rany obficie krwawiły bowiem przed długim lotem powódka przyjęła zastrzyk z preparatem przeciwzakrzepowym. Poza powódką nie było na schodach nikogo innego i przez dłuższy czas nikt nie przyszedł jej z pomocą, dopiero po około półtorej minuty zjawili się funkcjonariusze służby granicznej, jednakże nie udało im się zatrzymać biegu schodów. Ostatecznie jeden z nich wbiegł na schody i, próbując podnieść powódkę uniemożliwił jej dalsze spadanie, po czym dojechał z nią do szczytu schodów. Wezwano pomoc medyczną i powódka została przewieziona do ambulatorium wózkiem leżącym. W czasie transportu powódka nie podpisywała dokumentów, ani nie odczytywano jej niczego. Powódka została zabrana z lotniska przez karetkę. Wcześniej świadek D. P. podała jej do podpisu pismo zawierające oświadczenie mające potwierdzać rezygnację z usługi (...) i dokonała zmiany terminu rezerwacji przelotu, jak stwierdził Sąd, nie odczytano go powódce. Ustalił za to, że powódka podpisywała dokumenty, jak wydawało się związane ze zgodą na jej leczenie. Powódka doznała licznych obrażeń w postaci rany ciętej palca III ręki prawej o długości około 3 cm., rany ciętej okolicy wargi górnej długości 1 cm, które opracowano chirurgicznie zakładając szwy i opatrunek oraz zasinień i licznych, płytkich ran i otarć naskórka na twarzy, rękach i nogach.

Obecnie, jak ustalił Sąd Rejonowy, powódka nie jest w stanie samodzielnie podróżować samolotami. Powrót ze Stanów Zjednoczonych w 2012 roku odbył się z udziałem zięcia I. Z.. Od czasu zdarzenia powódka nie korzysta z samolotów, co utrudnia jej kontakt z rodziną i pogłębia uczucia pustki i opuszczenia. Tęskni za rodziną zamieszkałą za granicą. Za biegłymi Sąd pierwszej instancji przyjął, że powódka cierpi na zespół stresu pourazowego oraz problemy ze snem w postaci trudności z zasypianiem, doznaje też koszmarów sennych, cierpi na tzw. flashbaki. Obecnie występuje u niej depresja w stopniu umiarkowanym. Zdaniem biegłych doznała ona trwałego 5% uszczerbku na zdrowiu a rokowania na przyszłość nie są korzystne. Stan emocjonalny powódki uległ pogorszeniu – przeżywa objawy lęku i depresji, ponadto zaszły u niej zmiany charakterologiczne związane z urazem z dnia 16 grudnia 2011 roku, jak unikanie kontaktów społecznych, nieufność wobec ludzi, poczucie pustki i bezradności oraz utrata wiary w sprawiedliwość. Pogorszyło się funkcjonowanie społeczne powódki.

Ustalono, że ani powódka, ani funkcjonariusz służby celnej udzielający jej pomocy nie dokonali odłączenia schodów przyciskiem alarmowym, który był niewidoczny.

Sąd Rejonowy wskazał, że legitymacja bierna pozwanej, noszącej obecnie od sierpnia 20014 roku nazwę (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W., wynika zawarcia przez pozwaną z (...) Spółką Akcyjną w K. w dniu 22 stycznia 2008 roku umowy dzierżawy obowiązującej od dnia 1 stycznia 2008 roku, której szczegółowy zakres został ustalony w załączniku numer 1 a także z umowy pomiędzy tymi samymi podmiotami dnia 31 grudnia 2009 roku, w której zarządzający zlecił pozwanej wykonywanie obsługi osób niepełnosprawna oraz osób o ograniczonej sprawności ruchowej oraz pomocy osobom niepełnosprawnym oraz osobom o ograniczonej sprawności ruchowej podróżujących drogą lotniczą, w tym przemieszczanie się z określonego punktu do punktu odprawy, dokonanie odprawy i nadania bagażu a także przeszkolenie pracowników w celu zapewnienia pełnej obsługi osób niepełnosprawnych. Pozwana spółka miała za to otrzymywać wynagrodzenie i zawrzeć umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności za szkody w mieniu i osobie.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy zważył, że zgodnie z dyspozycją art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Wskazując, że w świetle dyspozycji art. 445 § 1 kc w wypadkach przewidzianych w art. 444 § 1 kc, tj. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, Sąd zwrócił uwagę, że przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym poszkodowanego.

Mając na względzie powyższe, Sąd Rejonowy uznał, że powódka doznała obrażeń wskutek wypadku, za który odpowiada pozwana. Trwały uszczerbek na zdrowiu oceniono na 5 %. Sąd wskazał, że powódka skarży się do chwili obecnej na dolegliwości ze snem, ma objawy lęku i depresji, a dolegliwości te mają charakter trwały. Dalszym skutkiem urazu może być pogłębienie negatywnych zmian charakterologicznych. Z powodu lęku powódka już nie podróżuje, co wpływa na jakość i ilość jej kontaktów z rodziną zamieszkałą za granicą.

Mając na względzie charakter doznanych obrażeń, Sąd pierwszej instancji uznał, iż powódce należy się zadośćuczynienie za doznana krzywdę fizyczną i moralną. Jego zdaniem dochodzona pozwem kwota w wysokości 70.000 złotych jest zbyt wygórowana w stosunku do doznanego uszczerbku, dlatego Sąd zasądził kwotę 20.000 złotych. Rozważył przy tym wszelkie okoliczności zaistniałe po stronie powódki, w szczególności zaś trwałość skutków wypadku dla zdrowia i życia powódki, rozmiar doznanego w jego wyniku bólu i cierpienia.

Sąd zasądził ustawowe odsetki od dnia prawomocności wyroku, a to wobec ustalenia wysokości odszkodowania i zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy.

Odnosząc się do zarzutu pozwanej o braku winy w zakresie przesłanki odpowiedzialności za następstwa wypadku powódki, Sąd przyjął, że winę tą stanowiło niedbalstwo pracownika pozwanej w zakresie realizacji usługi określonej kodem (...). Sąd uznał, że wobec faktu, że powódka miała zarezerwowaną taką usługę i nie została ona zrealizowana, pozwana ponosi dalsze konsekwencje w postaci wypadku mającej kłopoty z widzeniem powódki. Zdaniem Sądu podstawowym obowiązkiem pracownika takiej instytucji jest piecza nad osobą zaawansowaną wiekiem, bowiem z doświadczenia życiowego wynika, że starsze osoby zawsze mają jakieś problemy zdrowotne, nawet jeśli są niewidoczne gołym okiem. Wobec faktu, że pozwana nie zaprzeczyła, że rezerwacja powódki zawierała prawidłowo oznaczoną usługę (...), Sąd uznał, że pozwana nie wykazała, że powódka zdecydowanie odmówiła skorzystania z usługi, której świadczenie było obowiązkiem pozwanej. Efektem braku udzielenia pomocy jest to, że powódka, jako osoba słabo widząca, nie znalazła windy, z której mogła bez ryzyka skorzystać a nadto nie była w stanie zobaczyć piktogramów zalecających sposób prawidłowego korzystania ze schodów ruchomych, co bezpośrednio doprowadziło do wypadku.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na zasadzie art. 102 kpc uznając, że kwestia wysokości roszczenia była typowo ocenna z uwagi na nietypowość stanu faktycznego i podstawy roszczenia.

Apelację od tego orzeczenia wniósł pozwany zaskarżając wyrok w części obejmującej punkty 1, 3 i 4. Zarzucił, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a polegające na: a) przyjęciu, iż: „powódka całkiem świadomie nabyła” usługę (...) oraz że powódka „od kilku lat nabywała ją regularnie”, b) przyjęciu, iż: „pracownica pozwanej w osobie D. P. poinformowała powódkę, że zarezerwowana usługa przysługuje jej dopiero od lotniska w W.”, c) braku ustalenia, iż: powódka świadomie przy odprawie paszportowej zrezygnowała z wózka inwalidzkiego, co zakomunikowała kilkakrotnie świadkowi D. P. sama powódka i jej zięć, d) przyjęciu, iż: „Kontuary obsługi bagażowej są oddzielone od siebie taśmami do transportu bagażu, zwykle kilka do kilkunastu takich punktów ... trzeba nie tylko przerwać swoją pracę, ale także przebyć znaczną przestrzeń, aby porozmawiać z klientem „twarzą w twarz” i że: „Kontuar jest na tyle niski, że takiego kontaktu nie utrudnia”, e) braku ustalenia, iż: świadek D. P. wyszła poza swój kontuar, aby rozmawiać z powódką, f) braku ustalenia: kto rzekomo skierował powódkę po przejściu odprawy osobistej i paszportowej na schody ruchome prowadzące do poczekalni terminala, g) braku ustalenia, iż: świadek D. P. odczytała powódce na głos treść pisma z dnia 16.12.2011 r., h) przyjęciu, iż: „powódka nie widziała ani windy ani informacji o windzie, nikt też jej o tym nie informował”, i) przyjęciu, iż: powódka ma tego rodzaju kłopoty

ze wzrokiem, które uniemożliwiły jej ujrzenie windy, znaków dotyczących możliwości skorzystania z windy, znaków informujących o zakazie wchodzenia na schody ruchome z ciężkim bagażem oraz przez które „trudno stwierdzić” czy była w stanie przeczytać dokumenty przed podpisaniem, j) przyjęciu, iż „ruch schodów wywołał u powódki... dość głębokie rany skóry” oraz k) przyjęciu, iż oznaczenia schodów nie są chyba do końca czytelne o czym świadczy fakt, że funkcjonariusz udzielający powódce pomocy, ani obecni przy tym jego koledzy, nie dokonał odłączenia schodów przyciskiem alarmowym, lecz próbował podtrzymać powódkę na wciąż poruszających się schodach.

Nadto zarzucił, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, naruszenie poniższych przepisów prawa procesowego: tj. art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w części obejmującej relację powódki z przebiegu rozmów z świadkiem D. P. oraz relacji powódki obejmującej okoliczności wypadku oraz art. 102 kpc poprzez jego zastosowanie i art. 100 kpc poprzez jego niezastosowanie.

Pozwany stwierdził również, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie poniższych przepisów prawa materialnego: art. 415 kc i art. 6 kc poprzez ich błędną wykładnię oraz art. 7 ust. 1 oraz art. 8 ust. 1 Rozporządzenia poprzez ich niezastosowanie, co doprowadziło do uznania odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku powódki oraz 444 § 1 kc i art. 445 § 1 kc poprzez ich błędną wykładnię i zasądzenie kwoty zadośćuczynienia, która nie jest odpowiednia w okolicznościach sprawy oraz art. 362 kc poprzez jego niezastosowanie pomimo znacznego przyczynienia się powódki do samego wypadku jak i jego skutków z uwagi na brak podjęcia niezwłocznego leczenia psychiatrycznego

Na tych podstawach wniósł o zmianę zaskarżonego Wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości ewentualnie o uchylenie zaskarżonego Wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tarnowskich Górach I Wydział Cywilny.

Skarżący nadto wniósł o zasądzenie na rzecz pozwanej od powódki kosztów postępowania przed Sądami I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

#### ***Apelacja pozwanej nie mogła odnieść skutku.***

Sąd pierwszej instancji prawidłowo zakwalifikował roszczenia powódki przyjmując za podstawę prawną swego rozstrzygnięcia przywołane przepisy prawne, a następnie ustalił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy znajdują podstawę w zgromadzonym w sprawie materialne dowodowym, który w zakresie dokonanych ustaleń jest logicznych i wzajemnie spójny, natomiast informacje zawarte w poszczególnych źródłach dowodowych nawzajem się uzupełniają i potwierdzają, przez co są w pełni wiarygodne. Właściwie zostały w szczególności poczynione ustalenia co do przebiegu zdarzenia wywołującego szkodę po stronie powódki; podzielić wypadało stwierdzenie Sądu Rejonowego odnośnie determinacji powódki w kierunku zapewnienia sobie zwyczajowej pomocy w dotarciu do samolotu ze strony odpowiednich podmiotów, sposobu obsługi powódki przez pracowników pozwanej, przebiegu zdarzenia i jego skutków. Wywiedzione z poszczególnych środków dowodowych ustalenia, głównie zaś z zeznań wskazanych świadków, przesłuchania powódki, zapisu monitoringu, opinii biegłego, są trafne, zgodne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego i stanowią spójny i rozsądny obraz stanu rzeczy. Przede wszystkim zważył Sąd Okręgowy, iż wobec determinacji powódki w uzyskaniu gwarancji pomocy w dostaniu się do samolotu, którą zwykle uzyskiwała, mało prawdopodobne było złożenie przez nią kolejnych oświadczeń o rezygnacji z jakichkolwiek roszczeń w tym zakresie, na co powoływał się apelujący; okoliczności, w jakich oświadczenia te wedle pozwanego miały być składane, nie tylko nie zostały wykazane, ale i wydają się Sądowi drugiej instancji nieprawdopodobne w świetle całokształtu pozostałych ustalonych niewadliwie okoliczności oraz doświadczenia życiowego.

Pozostałe środki dowodowe oferowane przez apelującego nie zostały uwzględnione przez Sąd Odwoławczy, jako nie posiadające waloru nowości i istotności dla rozstrzygnięcia sporu w niniejszej sprawie.

Ustalenia powyższe Sąd Okręgowy przyjmuje za własne bez konieczności ponownego przytaczania. Podzielić wypadało także ocenę wiarygodności dowodów przedstawioną w uzasadnieniu kwestionowanego orzeczenia.

Sąd Okręgowy zważył, że przewidziane w art. 233 kpc, ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2012r. III AUa 620/12).

Stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc należy wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Z tych względów za niewystarczające należy uznać przekonanie strony o innej niż przyjęta przez Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez Sąd (zob.: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 1 marca 2012r. I ACa 111/12; z dnia 3 lutego 2012r., I ACa 1407/11). Jeżeli zatem Sąd ze zgromadzonego materiału dowodowego wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, co ma miejsce w niniejszej sprawie, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Nie można również pominąć, iż same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 kpc, nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., I UK 347/11).

Pozwany tymczasem w apelacji nie wskazuje uchybienia przez Sąd I instancji regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Ogranicza się do ich kwestionowania.

Ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w ocenie Sądu drugiej instancji spełniają określone powyżej wymogi swobodnej oceny dowodowej.

Odnosząc się do wskazanych w apelacji błędów w ustaleniach faktycznych, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uznania zasadności tych zarzutów, a w konsekwencji, iż są one nieprawidłowe. Zwrócić należy uwagę, że kwestionowane przez stronę pozwaną ustalenia faktyczne, zostały poczynione przez Sąd Rejonowy, w sposób wnikliwy, w oparciu nie tylko o zeznania strony, ale również na podstawie zeznań świadków, a także dokumentów dołączonych do akt sprawy. Na tej podstawie, dokonując ich weryfikacji w sposób zupełny, całościowy a nie jednostkowy, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił przebieg przedmiotowego zdarzenia, a następnie wyciągnął z nich prawidłowe wnioski przemawiające za zastosowaniem wskazanych w podstawie prawnej norm prawnych, jak również legitymacji biernej pozwanego.

Za niezasadny należało uznać również zarzut niezastosowania art. 102 kpc. Zwrócić należy uwagę, że ze względu na charakter roszczenia dotyczącego zadośćuczynienia za ból i cierpienie, jego uwzględnienie zależało od oceny Sądu, który zatem był uprawniony do orzeczenia o kosztach postępowania na podstawie art. 100 zdanie drugie kpc. Zdaniem Sądu Odwoławczego nie przyczyni się to w żaden sposób do zachęcenia innych stron postępowania do wytaczania wygórowanych powództw. Zaznaczyć wypada subiektywne przekonanie powódki o rozmiarze świadczenia, które mogłoby zrekomensować moralnie jej przeżycia.

Podstawą roszczenia powódki mające swoje źródło w normie prawnej z art. 445 kc jest powstanie szkody na osobie (krzywdy). Zasadnie przytoczono także i zastosowano art. 415 kc.

Na pozwanym spoczywał bowiem bezsprzeczny, zdaniem Sądów obu instancji, obowiązek zapewnienia powódce bezpieczeństwa i asysty, wynikający z zakresu obowiązków obsługi podróży na lotnisku, wywiedziony ze źródeł wskazanych przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a także wykupionym przez powódkę zakresem świadczeń i konkretnymi żądaniami uzasadnionymi wiekiem i stanem sprawności powódki, kierowanymi do obsługi lotniska podległej pozwanemu, w zakresie jej kompetencji. Pracownicy pozwanego wbrew obowiązkowi nie zachowali się wobec powódki profesjonalnie, co doprowadziło do zdarzenia wywołującego szkodę. Tym samym przesądzono zasadę odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego wobec powódki.

Podkreślenia wymaga, że kwestionowanie faktu niedowidzenia powódki, jej niepełnej sprawności fizycznej na etapie postępowania odwoławczego ze strony pozwanego, które miałyby zdaniem skarżącego doprowadzić do odmowy przyznania powódce zadośćuczynienia, pozostaje poza zakresem rzetelności procesowej, a mając na uwadze bezsprzecznie zaawansowany wiek powódki i wynikający z niego naturalnie jej stan zdrowia, zakres sprawności, z wszelkimi wynikającymi z niego mankamentami, tym bardziej nie mogło być skuteczne. Okoliczności te, które pracownicy pozwanego mogli z łatwością stwierdzić podczas osobistego kontaktu z powódką, winny skutkować zgodnie z zasadą dobrych obyczajów, stosownym potraktowaniem powódki odpowiednim do wieku i jej uwarunkowań fizycznych, zwłaszcza wobec żądania świadczenia jej zwyczajowej, konkretnej pomocy na lotnisku.

Przechodząc do kwestii wysokości należnego zadośćuczynienia, Sąd drugiej instancji zważył, iż biegły, w sporządzonej dla celów tego postępowania pisemnej opinii, precyzyjnie określił obrażenia stanowiące wyłączne następstwo wypadku, czas ich trwania. Biegły nadto określił, iż rokowania na przyszłość są pomyślne. Wbrew stanowisku apelującego nie było koniecznym korzystanie przez powódkę z natychmiastowej pomocy lekarza psychiatry w celu uzyskania zadośćuczynienia, ani też przedstawienia opinii biegłych na okoliczność sprawności ruchowej i wzrokowej powódki w dacie zdarzenia.

Niezbędne dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia kwestie zostały w całości uwzględnione przez Sąd Rejonowy. Sąd ten prawidłowo uwzględnił całokształt okoliczności wpływający na wymiar krzywdy, a w szczególności rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010r., II CSK 94/10).

Nie można również pominąć takich okoliczności, jak zaawansowany wiek powódki oraz jej stan zdrowia, w szczególności osłabienie jej zdolności widzenia. Wskazane powyżej okoliczności, czyniły zasadnym przyjęcie, że pozwany był zobowiązany do zapewnienia powódce odpowiedniej opieki, tym bardziej, że okoliczności te, powódka zgłaszała pracownikom pozwanej, sprawującym funkcje opieki technicznej. Wskazać tu jedynie godzi się na zakres obowiązków spoczywających na pozwanym w zakresie zapewnienia powódce jako klientce lotniska, którym uchybiła.

Powyższe okoliczności, stanowiły podstawę do uznania przez Sąd Rejonowy, że odpowiednia wysokość zadośćuczynienia to suma 20.000 zł, która realizuje nadrzędny cel zadośćuczynienia jakim jest dostarczenie środków eliminujących niekorzystne następstwa moralne i fizyczne zdarzenia wywołującego krzywdę. Zadośćuczynienie, poprzez kompensacyjny charakter, ma przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy czym winno być utrzymane "w rozsądnych granicach" aby nie prowadzić do podważenia funkcji kompensacyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2010r., I CSK 244/09), jak również nie stanowić źródła wzbogacenia lub represji (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 października 2012r., I ACa 561/12; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000r., III CKN 582/98).

Wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia pieniężnego powinna nadto uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa kraju, w którym mieszka poszkodowany (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006r., IV CSK 80/05; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004r., I CK 131/03; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009r., III CSK 62/09), przy czym miernika takiego, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 listopada 2010r. (IV CSK 126/10) nie może stanowić stopa życiowa poszkodowanego.

Powyższe okoliczności pozwalają na przyjęcie, że najbardziej obiektywnym miernikiem wskazującym na aktualną stopy życiowej społeczeństwa jest wysokość wynagrodzenia uzyskiwanego w kraju poszkodowanego. Wskazane powyżej kryteria, jak również rozmiaru krzywdy i zakresu negatywnych następstw zdarzenia ją wywołującego, nie dają podstaw do stwierdzenia, że zasądzone przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie jest rażąco zawyżone.

Powyższa konstatacja jest o tyle istotna, iż jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 lutego 1971 r. (II PR 18/71), wobec braku jednolitych, niezmiennych i porównywalnych kryteriów koniecznym jest uznanie, że określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Sąd meriti dysponuje więc w tym zakresie swobodą decyzyjną, natomiast możliwość korygowania wysokości zasądzonego przez ten sąd zadośćuczynienia, jest ograniczona jedynie do sytuacji, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (zob.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 listopada 2011r., I ACa 540/11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008r., I ACa 199/08; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 lutego 2008r., II AKA 11/08; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2006r. I ACa 161/06; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2005r. II KK 54/05; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004r. I CK 219/04). O rażącym naruszeniu zasad ustalania "odpowiedniego" zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznaney krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą. (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 lutego 2008r., II AKA 11/08).

Wskazane powyżej okoliczności uniemożliwiają zakwalifikowanie zasądzonego przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienia jako rażąco zaniżonego, co z kolei wyklucza możliwość korygowania przez sąd drugiej instancji wysokości zasądzonego zadośćuczynienia, jak chciałby tego pozwany.

Nie doszło zatem do naruszenia przepisów procedury, ani też norm prawa materialnego, co przy akceptacji ustaleń faktycznych, musiało doprowadzić do akceptacji zaskarżonego orzeczenia Sądu pierwszej instancji.

***Z tych względów apelacja pozwanego podlegała oddaleniu po myśli art. 385 kpc.***

***O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc, uznając stronę powodową za wygrywającą w całości, a to wobec oddalenia apelacji pozwanej w całości.***

***Na koszty instancji odwoławczej należne powodce od pozwanego składało się wynagrodzenie jej pełnomocnika obliczone w oparciu o § 4 ust. 1, § 6 pkt 5 w związku z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013r. poz. 461 z późniejszymi zmianami) .***

SSR (del.)Patrycja Reichel SSO Magdalena Balion – Hajduk SSO Lucyna Morys - Magiera